

Do pracy dodano także jako aneks tekst jednego dokumentu z Metryki Koronnej z 1576 r. oraz streszczenie francuskie pracy. Zdaje się jednak, że przydałoby się tu także streszczenie w języku rosyjskim, a to zarówno ze względu na tematykę, jak i ze względu na powoływany materiał źródłowy. Przyczyniłoby się to do ułatwienia szerszego korzystania z tej cennej pracy.

WOJCIECH HEJNOSZ (Toruń)

S. Kuraś, *Ordynacje i ustawy wiejskie z Archiwów Metropolitalnego i Kapitułnego w Krakowie 1451—1689*. Dodatek: A. Kielbicka, *Ustawa wsi Zederman starostwa rabsztyńskiego z r. 1694*, Oddział PAN w Krakowie, Materiały Komisji Nauk Historycznych nr 3, Kraków 1960, ss. 129.

Tom niniejszy jest owocem żmudnych poszukiwań. Wydawca przejrzał bardzo obszerne zespoły, co najmniej kilkaset tomów akt. Pracę tę wykonał z dużą starannością. Wynika to m. in. z różnorodności ogłoszonych przezeń aktów.

Uposażenie biskupa krakowskiego było bardzo bogate i np. obejmowało w XV w. przeszło dwieście wsi. Obszerne były także posiadłości innych instytucji kościelnych¹. Źródła ogłoszone przez S. Kurasia przynoszą obszerne informacje o położeniu dużej części chłopów małopolskich². Na tym polega znaczenie wydawnictwa. Składają się na nie akty różnego rodzaju. Są tu liczne ordynacje biskupie oraz uchwały kapituły krakowskiej regulujące ciężary chłopskie. Często mają one charakter instrukcji dla administratorów posiadłości. Liczne są także wyroki biskupie dotyczące powinności chłopskich. Ponadto znajdujemy tu także inne akty, jak wyrok królewski w sprawie chłopskiej, dobrowolne [?] ugody chłopów co do wysokości ciężarów, postulat kleru na sejm, dyspozycje pańszczyzną na rzecz osób trzecich.

Uwagę zwraca fakt, że wydawca znalazł tylko jeden wikierz, mianowicie wsi Krzyżanowice z 1504 r., i to wydany za zgodą prepozyta krzyżanowickiego jako pana pa. rymonialnego³. Można wyciągnąć z tego wniosek o niewielkiej roli samorządu wiejskiego w dołrach kościelnych oraz o rozmiarach podporządkowania sobie gromady wiejskiej przez feudałów.

Wydaje się, że do zakresu publikacji nie należy wyjątek z wizytacji biskupiej z 1598 r. w parafiach Kielce, Iłża i Bodzentyn (ogłoszony pod nr 65). Akt z 1659 r. dotyczący powinności sołtysów i chłopów z parafii Czarny Dunajec przy konserwacji budynków kościelnych wymaga objaśnień. Powinności te nie wynikały z poddaństwa, jak można by mylnie przypuszczać. Czarny Dunajec nie był własnością kościelną, lecz królewszczyzną⁴. Kościół parafialny w tej wsi został zbudowany w 1602 r. przez sołtysów i chłopów okolicznych wsi⁵. Na tej podstawie gromada

¹ S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*, Lwów 1925 r. 110; A. Pawiński, *Polska XVI wieku*, t. III, Warszawa 1886, s. 71—84, tabela po s. 70.

² Poza terenem Małopolski leżał obszerny klucz pabianicki kapituły krakowskiej, często wymieniany w opublikowanych aktach.

³ Taże wydawnictwo S. Kutrzeby i A. Mańkowskiego, *Polskie ustawy wiejskie XV—XVIII w.*, Archiwum Komisji Prawniczej t. XI, Kraków 1938, nie zawiera żadnych wikierzy wsi kościelnych z terenu Małopolski.

⁴ J. Rafacz, *Wieże i ustrój Podhala nowotarskiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1935, wg indeksu i mapa.

⁵ J. Kantor, *Czarny Dunajec*, Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, t. LX, cz. 2, Kraków 1907, s. 29, 181.

czarnodunajecka oraz sąsiednie uzyskały prawo patronatu⁶. Polegało ono na uprawnieniu przedstawiania biskupowi kandydata na proboszcza. Wiązał się z nim obowiązek łozenia na potrzeby kościoła parafialnego. Akt z 1659 r. dotyczył tego właśnie obowiązku patronackiego (nie pańszczyźnianego!).

Wydawca we wstępie pomieścił interesujące uwagi co do wymiaru pańszczyzny w dobrach kościelnych. Wskazał, że na ogół była ona niższą aniżeli we wsiach innych właścicieli. Poza tym zwrócił uwagę, że ciężar pańszczyzny wzrastał wolniej we wsiach kościelnych aniżeli gdzie indziej.

Trzeba jednak poczynić pewne zastrzeżenia. Nie można ograniczać zagadnienia ciężarów chłopskich tylko do wymiaru pańszczyzny. Przypisać trzeba, że we wsiach biskupiego klucza muszyńskiego pańszczyzna była niska. Należy przypuszczać, że nie było tam odpowiednich warunków do stosowania na szerszą skalę gospodarki folwarcznej. Próby jej wprowadzenia zlikwidowano w 1647 r.⁷ Trzeba wskazać na analogie z sąsiednią królewską nowotarską. Tam także nie udało się wprowadzić folwarków i nie było potrzeby wysokiej pańszczyzny. Mimo to starostwo nowotarskie było widownią ostrej walki klasowej⁸. Wnosić z tego można, że inne ciężary mogły być równie dokuczliwe jak wysoka pańszczyzna.

JERZY LUCIŃSKI (Poznań)

Diariusz sejmiku walnego warszawskiego 1701—1702. Wydał, przedmową i przypisami opatrzył P. Smolarek, Warszawa 1962, PWN, ss. XXV + 365, 2 nlb.

Diariusze sejmowe są kapitalnej wagi źródłem historycznym. Wynika to z wielkiej roli naczelnego organu przedstawicielskiego w aparacie państwowym szlacheckiej Rzeczypospolitej, roli pod względem teoretycznym znacznie większej aniżeli w innych państwach europejskich XVII i XVIII w.; jest zarazem — brzmi to jak paradoks — rezultatem faktycznej słabości polskiego sejmiku. Diariusze pozwalają historykowi zajrzeć za kulisy odbywającego swe obrady sejmiku, tłumaczą skomplikowany mechanizm jego działania, umożliwiają poznanie procedury podejmowania uchwał, odkrywają układ sił i stronnictw politycznych. Dostarczają one pierwszorzędny materiał nie tylko historykowi ustroju politycznego; stanowią też nieodzowny składnik warsztatu badawczego historyka doktryn przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nigdzie nie występuje takie nagromadzenie rozmaitych poglądów i koncepcji ustrojowo-prawnych, nigdzie nie ścierają się one tak gwałtownie, jak właśnie w obradach sejmowych. Znaczenie diariuszy jako źródła historycznego wzrasta jeszcze dla okresu od połowy XVII stulecia, kiedy to sejmiki coraz rzadziej dochodzą do skutku a w związku z tym coraz rzadziej uchwalają konstytucje.

W naszych zbiorach biblioteczno-archiwalnych znajduje się imponująca liczba diariuszy sejmowych. Już w tej chwili historycy zarejestrowali ich ponad 1500¹.

⁶ Patronat ten był aktualny jeszcze w XX w., por. J. Putek, *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie*, Szkice z dziejów pogranicza śląsko-polskiego, Kraków 1938, s. 87. Także miasto Nowy Targ w początkach XVII w. po odbudowaniu własnymi siłami kościoła uzyskało prawo patronatu, K. i T. Baranowie, L. Wyrostek, *Z przeszłości miasta Nowego Targu*, Nowy Targ 1948, s. 137—138.

⁷ Zob. poz. nr 99 *Ordynacja dla klucza muszyńskiego*.

⁸ J. Rafacz, o. c., s. 50—57, 70—73, 80—92, 103—106, 123 n.

¹ Por. W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich*, Archiwum Komisji Historycznej PAU, ser. 2, t. IV, Kraków 1948; H. Olszewski, *Nowe mate-*